

*Szkoła Podstawowa
im. Papieża Jana Pawła II
w Uchaniach*

MARLAN GOŁĘBIEWSKI

„Bo mnie tylko wolność interesuje...”

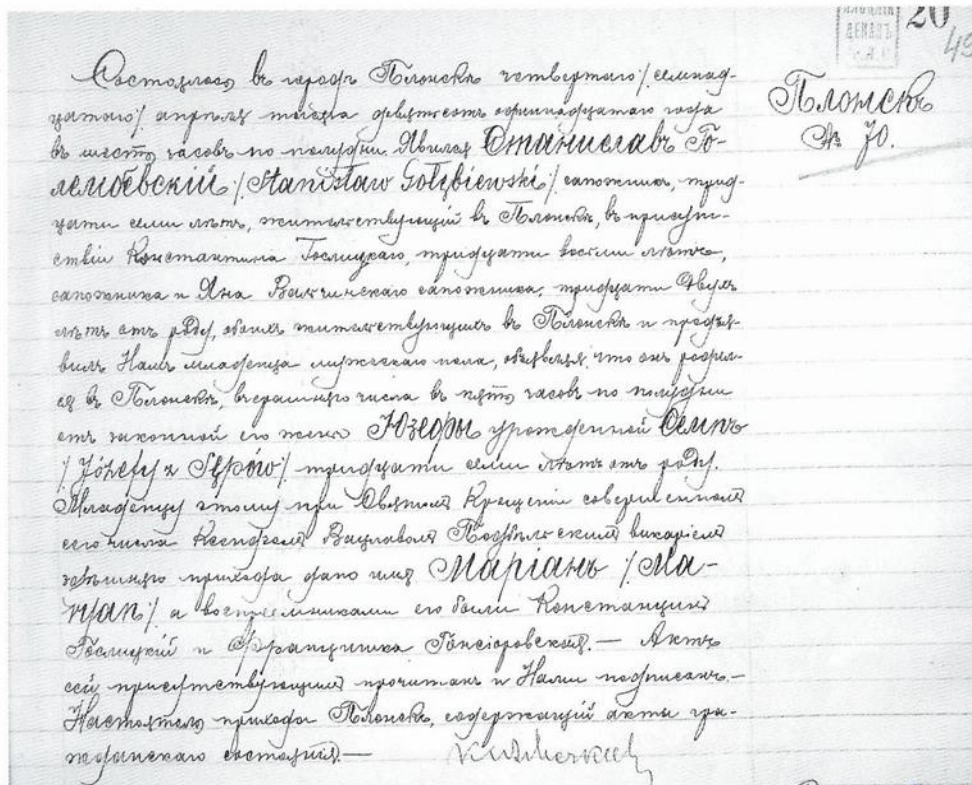
Patrycja Rosińska

Kl. IV

Uchanie 2023



*Zdjęcie 1 Por. cc Marian Gołbiewski „Ster”-„Irka” – komendant
Obwodu AK Hrubieszów. Fot. z zasobu IPN*



Zdjęcie 2 Akt urodzenia Mariana Gołębiewskiego . APW Oddział w Mławie

Praca moja będzie dotyczyła Mariana Gołębiewskiego – żołnierza – opozycjonisty – emigranta urodzonego 16.04.1911 roku w Płońsku w którym wraz z rodziną mieszkał do roku 1922 po czym z całą rodziną przeprowadził się do Inowrocławia. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Inowrocławiu Marian rozpoczął naukę w seminarium nauczycielskim w Kcyni a następnie kontynuował ją w seminarium w Słupcy. Seminarium nauczycielskie w dwudziestoleciu międzywojennym dostarczały wykwalifikowanych i przygotowanych do zawodu nauczycieli.



*Zdjęcie 3. Pierwszy kurs Seminarium Nauczycielskiego w Kcani .
Marian Gołębiewski drugi rząd – trzeci od prawej .*



*Zdjęcie 4. Harcerze z Seminarium Nauczycielskiego w Kcyni 18.12.1927r.
Zbiory Tomasza Gołębiewskiego*

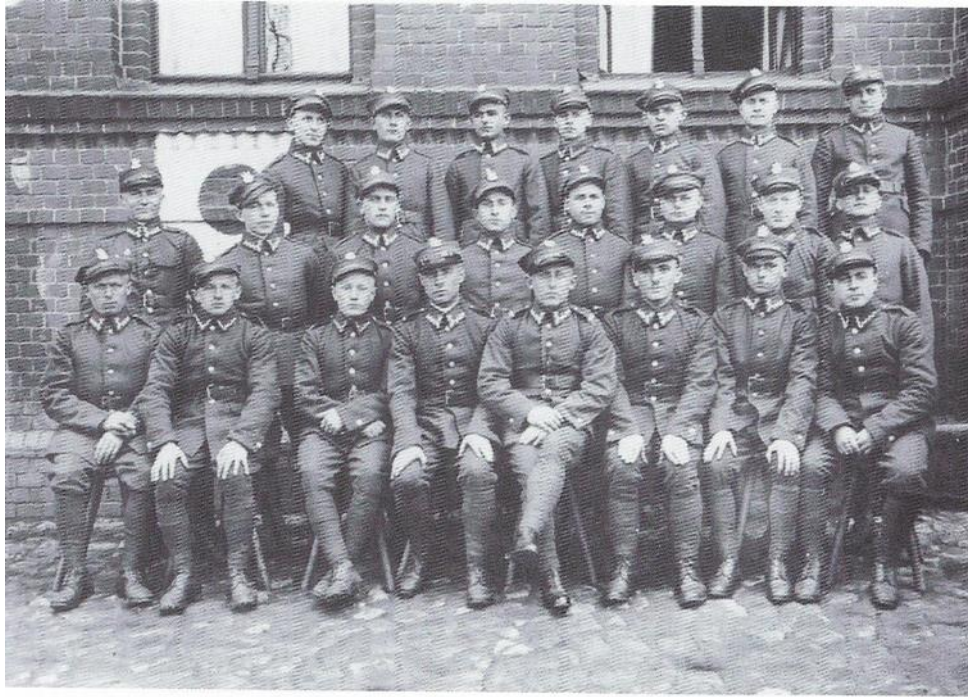
Po ukończeniu szkoły w 1931 roku nie znalazł pracy w wyuczonym zawodzie i dlatego przez 3 lata pracował w zakładzie szewskim i sklepie ojca. Następnie pracował w fabryce kawy

i cykorii Francka w Inowrocławiu jako urzędnik. Zanim otrzymał posadę w szkole zarabiał na życie jako komiwojażer . W latach spędzonych w Inowrocławiu związał się z klubem sportowym "Goplania" w którym wyróżniał się jako członek sekcji lekkoatletycznej . Od 1933 roku do 1938 miał wchodzić w skład zarządu "Goplanii".

W roku 1934 otrzymał powołanie do wojska i 11 kwietnia rozpoczął służbę w 59 Pułku Piechoty Wielkopolskiej stacjonującej w Inowrocławiu . Tego samego roku 18 września został przesunięty do Pułkowej Szkoły Podoficerskiej którą ukończył z bardzo dobrym wynikiem awansując do stopnia starszego strzelca. Do rezerwy został przeniesiony 15 września 1935 roku.

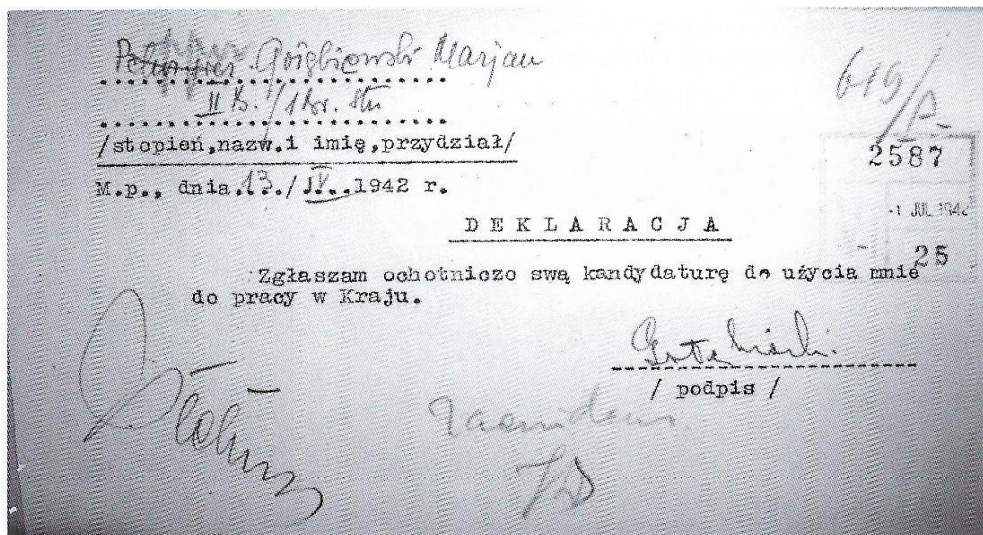


Zdjęcie 5. 59 pp w Inowrocławiu . Marian Gołębiowski w pierwszym rzędzie, pierwszy od prawej. Zbiory Danuty Gołębiowskiej .



Zdjęcie 6. 59 pp w Inowrocławiu. Marian Gołębiewski w pierwszym rzędzie, czwarty od lewej. Zbiory Danuty Gołębiewskiej.

Zanim wybuchła 2 wojna światowa został jeszcze dwukrotnie powołany na miesięczne ćwiczenia wojskowe do 8 Dywizjonu Żandarmerii w Toruniu . W marcu 1939 roku Gołębiewski przeniósł się do Kołomyi – obecne terytorium Ukrainy , gdyż otrzymał przydział wojskowy do szkoły powszechnej . Na wiadomość o wkroczeniu 17 września do Polski Armii Czerwonej wyjechał do Rumuni a następnie do Francji gdzie wstąpił w szeregi tworzonego polskiego wojska. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych Piechoty i otrzymaniu awansu do stopnia plutonowego podchorążego, został przydzielony do 1 Dywizji Grenadierów. Brał udział w walkach z Niemcami w Alacji i Lotaryngii pełniąc funkcję dowódcy plutonu, a potem dowódcy kompanii. Awansował do stopnia sierżanta podchorążego. 21 czerwca 1940 r. dostał się do niewoli i trafił do obozu w Sargemindes skąd uciekł w nocy z 4 na 5 października 1940 roku. Przez Francję, Hiszpanię i Gibraltar dotarł 13 lipca 1941 r. do Anglii Początkowo został przydzielony do 1 Brygady Strzelców na stanowisko zastępcy dowódcy plutonu rozpoznawczego w oddziale pancerno-motorowym, następnie został pozyskany do pracy w kraju.



Zdjęcie 7. Zgłoszenie Mariana Gołbiewskiego do pracy w kraju. Zbiory SPP.

Zgłosił się do służby w kraju. Po przeszkoleniu zrzucono go na teren Polski 2 października 1942 r. (operacja lotnicza „Gimlet”, ekipa XIV) w okolice Pawłowic koło Dębłina.

zdjęcie tablicy z Pawłowic

W połowie listopada 1942 r. udał się na teren Inspektoratu Rejonowego Zamość, gdzie objął funkcję szefa Kedywu. W związku z akcją wysiedlania i eksterminacji polskiej ludności Zamojszczyzny podlegające mu oddziały przeprowadziły kilka akcji odwetowych na wsie zasiedlone przez kolonistów niemieckich. W kwietniu 1943 r. zasłynął samodzielną akcją uwolnienia aresztowanej przez Niemców Alicji Szczepankiewiczowej, żony komendanta Obwodu AK Tomaszów Lubelski Wilhelma Szczepankiewicza (ps. „Drugak”) i ich dziesięcioletniego synka. Po zamordowaniu przez Ukraińców dotychczasowego komendanta obwodu kpt. Antoniego Rychela, w październiku 1943 r. Marian Gołbiewski został komendantem Obwodu Hrubieszów. Był zwolennikiem rozpoczęcia ofensywnych działań przeciw zagrażającym ludności polskiej siłom OUN-UPA. Intensywne walki polsko-ukraińskie toczyły się w tym rejonie od marca do czerwca 1944 r. W maju 1944 r. został mianowany komendantem Obwodu Włodzimierz Wołyń (pozostawał także komendantem Obwodu Hrubieszów). Jako komendant Obwodu Włodzimierz Wołyński organizował kwatery, wyżywienie i pomoc medyczną dla żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, którzy przedostali się za Bug. Został dwukrotnie ranny (w tym raz ciężko) w czasie niemieckiej oblawy w Puszczy Solskiej w czerwcu 1944 r. (operacja Sturmwind II). 25 czerwca udało mu się wydostać z oblężenia z oddziałem Konrada Bartoszewskiego (ps. „Wir”).



Odprawa Komendy Obwodu Hrubieszów AK, Nowokajetanówka, 1944 r. Siedzą od lewej: Marian Horbowski „Kot”, Stefan Kwaśniewski „Wiktor”, Zygmunt Ochman „Osterwa”, Czesław Hajduk „Ślepy”, Sergiusz Konopa „Czarus”. W pierwszym rzędzie od lewej stoją: Józef Śmiech „Ciąg”, Karol Bojarski „Wyga”, Wacław Dąbrowski „Azja”, Marian Gołębiowski „Korab”, komendant Obwodu NSZ Chelmu Tadeusz Zieliński „Dyzma”, Kazimierz Wróblewski „Maryśka”, Kazimierz Witrylak „Druk”, Wacław Bojarski „Hucul”, Wincenty Smalej „Orzeł”. W drugim rzędzie od lewej stoją: Jan Górski „Jastrzębiec”, Stanisław Witambrowski „Mały”, Wacław Nowicki „Podkowa”, Mikołaj Zygmunt „Gryf”, „Marek”, N.N., Marian Plewko „Pogoń”, Stanisław Węglowski „Dąb”, Jan Turowski „Norbert”, Stanisław Jastalski „Kmita”. Legenda do zdjęcia za Sergiuszem Konopą „Czarusiem” w zbiorach SPP, B.I.16.13. *Zbiory Tomasza Gołębiowskiego.*

*Zdjęcie 8. Zdjęcie z odprawy Obwodu Komendy Hrubieszów AK,
Nowokajetanówka 1944r.*

2 września 1945 roku powołano Zrzeszenie "Wolność i Niezawisłość". Zakładało ono, że wobec fiaska wybuchu trzeciej wojny światowej należy działać na rzecz wolnych wyborów i w ten sposób zapewnić Polsce suwerenność. Uważano że działalność zbrojną należy zastąpić akcją propagandową. Powołanie cywilnej organizacji nie spotkało się z pełnym zrozumieniem wśród pozostających w lasach partyzantów. W tej sytuacji Marian Gołębiowski nakazał zakonspirowanie organizacji oraz przystąpił do zwalczania aparatu bezpieczeństwa i władz komunistycznych. Zastąpił brawurową akcją na Komunalną Kasę Oszczędności w Hrubieszowie, a zaplanowana przez niego likwidacja szefa UB w Hrubieszowie Jacentego Grodka odbiła się szerokim echem. Powyższa akcja była odwetem za tzw. Noc Świętego Kazimierza. Funkcję zastępcy Jacentego Grodka pełnił w tym czasie Józef Chmarzyński – wśród lokalnej społeczności znany jako konfident Gestapo, a następnie niezwykle brutalny funkcjonariusz UB, który podczas przesłuchań znęcał się nad osadzonymi w areszcie żołnierzami AK. W przesłuchaniach tych pomagali mu dwaj inni funkcjonariusze – Stanisław Sokołowski i Bronisław Fuchs. Okrucieństwo przesłuchań nie mogło odbić się bez

echa wśród miejscowego podziemia. Dlatego też – jak dowiadujemy się z konspiracyjnego tygodnika „Nowy Zew”, będącego głównym pismem redagowanym w drukarni Obwodu AK Hrubieszów – na mocy wyroku podziemnego sądu w dniu 3 marca 1945 r. został zabity w Hrubieszowie przez podkomendnych dowódcy I Rejonu (miasto Hrubieszów), ppor. Edwarda Michońskiego „Lisa”. Jak wynika z raportu z 21 marca 1945 r., skierowanego przez gen. Iwana Sierowa do Ławrientija Berii, w ramach odwetu za zabójstwo Chmarzyńskiego, kierownik PUBP Jacenty Grodek, po konsultacjach z lokalnymi przedstawicielami PPR i WP, wysłał na teren miasta trzy grupy zadaniowe celem likwidacji osób współpracujących lub sympatyzujących z lokalnymi strukturami AK (dowodzili nimi Stanisław Sokołowski, Bronisław Fuchs i Jacenty Grodek). W wyniku akcji przeprowadzonej w nocy z 3 na 4 marca 1945 r. na ulicach Hrubieszowa, od kul ubeckiego „szwadronu śmierci” zostało zabitych 16 osób; ich ciała porzucono w miejscach egzekucji. Pogrzeb zamordowanych, który odbył się 6 marca 1945 r., przekształcił się w manifestację przeciwko zbrodniczym działaniom UB. Brało w nim udział ponad tysiąc osób, a jego przebieg „zabezpieczali” funkcjonariusze tamtejszego urzędu. Dowództwo NKWD uznało działania podjęte przez PUBP w Hrubieszowie za samowolne i określiło jako „przypadki nieprawidłowego podejścia do walki z akowcami”. Tragiczne wydarzenia nocy z 3 na 4 marca 1945 r. zostały określone przez miejscowych mianem „Nocy św. Kazimierza” (4 marca przypadała rocznica śmierci tego świętego). Nazajutrz po krwawej nocy informacje o tragedii za pośrednictwem Bolesława Kłembukowskiego „Berenta”, kierownika obwodowego BiP, dotarły do komendanta Obwodu AK Hrubieszów, por. cc Mariana Gołębiewskiego „Irka”-„Ster”. Pierwszą podjętą przez niego decyzją było sporządzenie afiszu informacyjnego, w którym przedstawił okoliczności zbrodni, jak również wydał imienny wyrok śmierci na sprawcę tej tragedii – Jacentego Grodka. Plakat został sporządzony przez „Berenta” i rozwieszony na terenie miasta i okolic w ilości kilkuset egzemplarzy. Kluczową kwestią był problem wyboru sposobu wykonania wyroku śmierci. Doraźna likwidacja Grodka była niemożliwa, gdyż od momentu ukazania się afiszu nie pojawiał się na ulicach miasta, ewentualnie czynił to w towarzystwie kordonu funkcjonariuszy. Rozpatrywaną alternatywą było przypuszczenie ataku na siedzibę PUBP i wykonanie wyroku. Pomysł ten wydawał się możliwy do zrealizowania, jednak problem stanowili aresztanci, którzy mogli stać się przypadkowymi ofiarami akcji. W tym czasie „Ster” nawiązał znajomość z szefem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, którym był prawdopodobnie oficer AK z obwodu tomaszowskiego. Relacja ta podsunęła nowy pomysł, który mógł zostać wykorzystany do wykonania zamachu na funkcjonariusza. Z informacji uzyskanych od szefa PUR wynikało, że dobrym przyjacielem Grodka był Jan Jabłoński, pełniący funkcję prezesa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego (TRH) im. Stanisława Staszica. Z racji zbliżających się Świąt Wielkanocnych „Ster”, chcąc wykorzystać fakt

znajomości pomiędzy Jabłońskim a Grodkiem, postanowił wysłać w imieniu tego pierwszego święconkę wraz z listem zawierającym życzenia, a także prezent-niespodziankę w zapakowanej paczce. Akcję zainicjował ppor. Kazimierza Horbotta/Hodbota „Nerona” – oficer łączności w Obwodzie AK Hrubieszów, który spreparował list do Grodka. Podawał się w nim za prezesa TRH, składając życzenia z okazji zbliżających się świąt w imieniu swoim, a także społeczeństwa Ziemi Hrubieszowskiej. Równocześnie przygotowywaniem samej „paczki” zajmował się ppor. Karol Bojarski „Wyga” – adiutant „Stera”. Przesyłka składała się z dwóch koszyków – w jednym znajdowały się kwiaty, w drugim zaś produkty wielkanocne (babka, kiełbasa, jajka, a także wódka i papierosy). Z polecenia Gołębińskiego przygotowaniem ładunku wybuchowego zajął się oficer saperów obwodu hrubieszowskiego, ppor. Wacław Nowicki „Podkowa”. Ładunek składał się z 800 g trotylu i podzielony był na dwie części, które miały być gwarancją odpalenia. Umieszczono go w jednym z koszyków. W pełni skompletowaną przesyłką zajął się „Wyga”. Zapakowany list wraz z kwiatami i koszem podarunków przekazał przypadkowo spotkanemu dziesięcioletniemu chłopcu, którego zatrzymał na ulicy. Z racji, iż była to Wielka Sobota (31 marca 1945 r.), poprosił go aby najpierw udał się ze święconką do kościoła celem poświęcenia jej, a następnie zaś do gmachu UB. Za usługę tę przypadkowy „kurier” miał dostać wypłatę w wysokości 100 zł. Z poświęconą przesyłką chłopiec udał się w kierunku siedziby PUBP, gdzie został zatrzymany przez wartownika. Konieczne okazało się wytłumaczenie, że rzeczona przesyłka jest adresowana do kierownika UB od jego znajomego Jana Jabłońskiego. Z protokołu przesłuchania Stanisława Hulaka – funkcjonariusza PUBP w Hrubieszowie, wynika, że chłopca do gabinetu kierownika osobiście zaprowadził Bronisław Fuchs. Z racji zbliżających się świąt w budynku panowała radosna atmosfera, sam Grodek otrzymany prezent uznał za miły gest ze strony prezesa TRH. Z zeznań Hulaka dowiadujemy się, że szef PUBP z zadowoleniem przeczytał otrzymany list, a za fatywę nagroził chłopca symboliczną sumą pieniędzy, nie przypuszczając, że może to być jakiś podstęp. Po dostarczeniu przesyłki, obserwujący całe zdarzenie „Wyga” poinformował o wszystkim swojego przełożonego „Stera”. Po zakończonej pracy szef UB wydał rozkaz dwóm funkcjonariuszom (Bronisław Fuchs i Bogusław Plakuta), aby odnieśli upominek do jego domu. Otrzymałą paczkę Grodek rozpakowywał w towarzystwie swojej żony Jadwigi, lecz – jak zeznała później – w pewnym momencie musiała opuścić swojego męża i udać się do kuchni celem przygotowywania obiadu. Krótko potem doszło do silnego wybuchu, który był słyszany na ulicach miasta. Jak się okazało, zamontowany zapalnik ukryty w paczce spełnił swoje zdanie. Ładunek detonował w rękach Grodka, który zginął na miejscu. Pogrzeb szefa PUBP w Hrubieszowie odbył się następnego dnia, 1 kwietnia 1945 r., w Wielką Niedzielę.



Zdjęcie 9. Kondukt żałobny z trumną Jacentego Grodka.

W tle obecny budynek Urzędu Miasta w Hrubieszowie.

Fot. z zasobu IPN

Przeprowadzony w nietypowy sposób zamach na funkcjonariusza UB, nie pozostał bez echa w najwyższych strukturach MBP. 11 sierpnia 1945 r. minister BP Stanisława Radkiewicz wydał rozkaz skierowany do wszystkich placówek aparatu represji w kraju, w którym przytoczono *casus* Grodka i zabroniono przyjmowania jakichkolwiek podarunków przez funkcjonariuszy UB. Winni jego naruszenia mieli zostać pociągnięci do „odpowiedzialności”.

W połowie czerwca 1945 roku Marian Gołębiowski został szefem sztabu i zastępcą Komendanta Okręgu Lublin DSZ. Od tego momentu kierował pracą wywiadowczą,

kontrwywiadowczą, łącznością i kwatermistrzostwem okręgu. 21 stycznia 1946 roku kpt. Marian Gołębiowski przyjechał do Warszawy. Miał umówione spotkanie z ppłk. Józefem Rybickim – prezesem Obszaru Centralnego WiN. Nie wiedział jednak, że od 22 grudnia 1945 roku ppłk. Rybicki znajduje się w rękach MBP. Do spotkania doszło, tyle że w zupełnie nieoczekiwanym miejscu i okolicznościach czyli w więzieniu na Rakowickiej. Gdy zjawił się w umówionym punkcie został aresztowany przez UB. Zanim stanął przed sądem rok spędził w więzieniu. Przez ten czas był przesłuchiwany, bity, szykanowany. W dniu 4 stycznia 1947 roku rozpoczął się proces pokazowy I Zarządu Głównego WiN. Wyrokiem WSR w Warszawie z 3 lutego 1947 roku Gołębiowski został skazany, jako jedyny z sądzonych na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a także przepadek całego mienia państwa. Prezydent Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski zamieniając karę na dożywocie. Marian Gołębiowski spędził w więzieniu 10 lat. Jak świadczą opinie wystawione przez zakład karny był więźniem niepokornym i pozostawał przeciwnikiem ustroju Polski Ludowej. Na wolności Marian Gołębiowski wstąpił do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, został wybrany też na członka Powiatowego Zarządu ZboWiD w Hrubieszowie.

Wielokrotnie odznaczony: Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militarii – 1943r., Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – 1992r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 1989r., Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski 29.07.1994 r., Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski przyznany pośmiertnie w dniu 08.11.2007r.



Zdjęcie 10. Legitymacja Orderu Virtuti Militari – zbiory Tomasza Gołębiewskiego.

W roku 1982 wyjechał do Stanów Zjednoczonych do kraju powrócił w 1990 roku. Zmarł w roku 1996 został pochowany w Warszawie na cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



Zdjęcie 11. Grób Mariana i Stanisławy Gołębiowskich na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Cześć i Chwała Bohaterom - " bo mnie tylko wolność interesuje" i tych słów mój bohater trzymał się do końca życia.

Spis ilustracji

[Zdjęcie 1 Por. cc Marian Gołębiowski „Ster”-„Irka” – komendant Obwodu AK Hrubieszów.](#)

Fot. z zasobu IPN	2
Zdjęcie 2 Akt urodzenia Mariana Gołębińskiego . APW Oddział w Mławie	3
Zdjęcie 3. Pierwszy kurs Seminarium Nauczycielskiego w Kcyni . Marian Gołębiński drugi rząd – trzeci od prawej	4
Zdjęcie 4. Harcerze z Seminarium Nauczycielskiego w Kcyni 18.12.1927r.	4
Zdjęcie 5. 59 pp w Inowrocławiu . Marian Gołębiński w pierwszym rządzie, pierwszy od prawej. Zbiory Danuty Gołębińskiej	5
Zdjęcie 6. 59 pp w Inowrocławiu. Marian Gołębiński w pierwszym rządzie, czwarty od lewej. Zbiory Danuty Gołębińskiej	6
Zdjęcie 7. Zgłoszenie Mariana Gołębińskiego do pracy w kraju . Zbiory SPP	7
Zdjęcie 8. Zdjęcie z odprawy Obwodu Komendy Hrubieszów AK	8
Zdjęcie 9. Kondukt żałobny z trumną Jacentego Grodka	11
Zdjęcie 10. Legitymacja Orderu Virtuti Militari – zbiory Tomasza Gołębińskiego	13
Zdjęcie 11. Grób Mariana i Stanisławy Gołębińskich na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie	14

Bibliografia

Opracowania

1. Jaroszyński W., Kłębukowski B., Tokarczuk E., Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walki Oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939-1944, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość, ATTYLA Zamość 1992, wznowienie 2020
2. Balcerzyk, D., Dudek J., Instytut Pamięci Narodowej Komisja ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział Lublin, Bo mnie tylko wolność interesuje... , Lublin 2011
3. Dudek J., Instytut Pamięci Narodowej Komisja ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział Lublin, Marian Gołębiński (1911-1996)- żołnierz, opozycjonista, emigrant, Lublin 2016

Źródła internetowe

1. [#Przypisy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Go%C5%82%C4%99bi%C5%BCo%C5%82nierz)
2. <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/12962.Bo-mnie-tylko-wolnosc-interesuje-Wywiad-rzeka-z-Marianem-Golebińskim-Nowy-Jork-.html>
3. <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/91201.Smierc-przyniesiona-w-swieconce-Likwidacja-szefa-PUBP-w-Hrubieszowie-Jacentego-G.html>